

# Irakijczycy tęsknią za Saddamem – nie wszyscy

10 lipca 2016

Kadhim Hassan Al-Jabouri, Irakijczyk, który brał udział w niszczeniu pomnika Saddama Husajna w Bagdadzie w 2003 roku, uważa dziś, że Irak był w lepszym stanie pod jego rządami.

Zdaniem Al-Jabouriego George W. Bush i Tony Blair powinni zostać osądzeni „za zrujnowanie” kraju. Wypowiedział się on akurat w czasie, kiedy sir John Chilcot, wyznaczony przez rząd brytyjski (w 2009 r.) do zbadania okoliczności inwazji z 2003 r., opublikował długo oczekiwany raport krytykujący rolę Wielkiej Brytanii w amerykańskiej inwazji i okupacji Iraku. Raport stwierdza, że „strategia odnośnie Iraku powstała na podstawie błędnych danych wywiadowczych i złej oceny sytuacji”, a twierdzenie, że Irak stanowił zagrożenie przez posiadanie broni masowego rażenia, było „przedstawiane z bezpodstawną pewnością”.

„Żałuję, że niszczyłem ten pomnik” – powiedział Al-Jabouri, szyita, który stracił kilkunastu krewnych za Husajna, sunnity. Dodał, że jego bliscy zginęli za przeciwstawienie się irackiemu przywódcy, który został powieszony w 2006 roku. Dwunastometrowy pomnik Saddama został rozebrany przez amerykańskich marines wkrótce po tym, jak Jabouri i inni Irakijczycy obalili go 9 kwietnia 2003 roku. Moment strącania pomnika z cokołu był transmitowany na żywo na całym świecie i stał się symbolem obalenia Saddama Husajna – bezwzględnego władcy, który panował przez ćwierć wieku.

Dziś Al-Jabouri mówi: „Chciałbym, żeby Saddam wrócił; zgładził wielu członków mojej rodziny, ale i tak był lepszy od tych polityków i duchownych, którzy doprowadzili Irak do stanu, w jakim się dziś znajduje”. Jego zdaniem Blair i Bush „muszą stanąć przed sądem, ponieważ swoimi kłamstwami zniszczyli

Irak. Okazało się, że nie było broni masowego rażenia”.

Jednak inni obywatele Iraku, którzy cierpieli za Saddama, mają odmienne zdanie, a kilka osób stwierdziło, że są wdzięczni rządowi w Waszyngtonie i Londynie za położenie kresu władztwu dyktatora. „Obalenie reżimu Saddama było marzeniem, które ziściło się dzięki USA i Wielkiej Brytanii, a wszyscy, którzy twierdzą inaczej, są kłamcami” – uważa były więzień polityczny, Faris Mohammed, który podczas inwazji odsiadywał dożywocie w szyickim mieście Basra na południu Iraku.

Z kolei Abu Jasser, emerytowany szef marketingu w Irackich Liniach Lotniczych i członek społeczności sunnickiej stwierdził, że raport Chilcota przyniósł niewiele pocieszenia Irakijczykom podczas rozpoczęcia religijnego święta Eid Al-Fitr, które zostało przyćmione przez przemoc, nękającą Irak od 2003 roku – kilka dni temu bomba w ciężarówce pułapce zabiła w Bagdadzie 250 osób, a do zamachu przyznało się Państwo Islamskie. „Ich dochodzenie nie zmieni naszej sytuacji, nie przywróci naszego Iraku i ludzi, którzy odeszli. Przyszła wojna, później przemoc na tle religijnym... i ISIL. Teraz nawet radość z Eid została nam odebrana z powodu zamachu – powiedział Jaser .

Autorstwo: Xsara

Na podstawie: TheGuardian.com

Źródło: [Euroislam.pl](http://Euroislam.pl)